

Sygn. VPa 150/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Łapińska (spr.)

Sędziowie: SSO Agnieszka Leżańska, SSR del. Urszula Sipińska-Sęk

Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko T. Z.

o wynagrodzenie za pracę

na skutek apelacji powoda A. K. (1) i pozwanej T. Z.

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie IV Wydziału Pracy

z dnia 10 maja 2013r. sygn. IV P 259/11

- 1. oddała obie apelacje,*
- 2. znosi wzajemnie koszty postępowania za instancję odwoławczą.*

Sygn. akt V Pa 150/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 października 2011 roku, skierowanym przeciwko T. Z., sprecyzowanym w piśmie procesowym z dnia 12 lipca 2012 roku (k. 57), A. K. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 16.958,25 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi dla kwot: a) 1.276 złotych od 11 dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 11 lutego 2009 roku do dnia 11 stycznia 2010 roku; b) 1.317 złotych od dnia 11 lutego 2010 roku; c) 329,25 złotych od dnia 10 marca 2010 roku. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwana T. Z. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 10 maja 2013 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt IV P 259/11, Sąd Rejonowy w Bełchatowie, IV Wydział Pracy (1) zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.900 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 19 października 2011 roku do dnia zapłaty i (2) oddalił powództwo w pozostałej części. Ponadto (3) zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 540 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, (4) nakazał pobrać z zasądzonych na rzecz powoda roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bełchatowie kwotę

444 złotych tytułem nieuiszczonego wpisu sądowego oraz (5) zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Belchatowie na rzecz adw. R. M. kwotę 2.214 złotych tytułem pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

Od 1998 roku A. K. (1) i T. Z. żyli w związku konkubenckim i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Udział finansowy powoda w wspólnych wydatkach wynosił ponad 600 złotych miesięcznie. Mieszkali razem w nieruchomości położonej przy ul. (...), która stanowi własność A. K. (1). W 1999 roku T. Z. urodziła dziecko stron. Ponadto kupili działkę w miejscowości P. i tam hodowali kury oraz warzywa.

Około 2005-2006 roku T. Z. rozpoczęła prowadzenie samodzielnej działalności gospodarczej, a w dniu 20 listopada 2008 roku zawarła z A. K. (1) umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na czas nieokreślony na stanowisku sprzedawcy, z miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 1.126 złotych brutto. Praca A. K. (1) polegała na pomocy T. Z. przy sprzedawaniu towaru oraz wspólnych wyjazdach na rynek. T. Z. sporządzała miesięczne listy płac za pośrednictwem księgowej, brak jest na nich podpisów A. K. (1) o pobraniu wynagrodzenia za pracę.

A. K. (1) został zgłoszony przez T. Z. do ubezpieczenia społecznego i w okresie od dnia 1 grudnia 2008 roku do dnia 1 lutego 2010 roku z tytułu jego zatrudnienia opłacała składki emerytalną, chorobową, wypadkową oraz zdrowotną.

W 2008 roku A. K. (1) uzyskał z pracy u T. Z. dochód w kwocie 1.278 złotych, w tym kwota 39 złotych stanowiła podatek dochodowy, kwota 205,84 złotych stanowiła składkę z tytułu ubezpieczenia społecznego oraz kwota 37 złotych tytułem składki na ubezpieczenie zdrowotne. Natomiast w 2009 roku uzyskał z pracy u T. Z. dochód w kwocie 11.957,59 złotych, w tym kwota 465 złotych stanowiła podatek dochodowy, kwota 1.661,93 złotych stanowiła składkę z tytułu ubezpieczenia społecznego oraz kwota 884,89 złotych tytułem składki na ubezpieczenie zdrowotne. W 2010 roku A. K. (1) uzyskał z pracy u T. Z. dochód w kwocie 1.294,35 złotych, w tym kwota 35 złotych stanowiła podatek dochodowy, kwota 120,44 złotych stanowiła składkę na ubezpieczenia społeczne oraz kwota 76 złotych tytułem składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Wspólne pożycie A. K. (2) i T. Z. układało się różnie, towarzyszyły im awantury, w czasie których w okresie od dnia 14 maja 2008 roku do dnia 7 listopada 2011 roku interweniowała policja. W dniu 17 czerwca 2010 roku T. Z. zgłosiła kradzież listy płac A. K. (1).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie powyżej kwoty 3.900 złotych. Wskazał, że strony łączyła umowa o pracę z dnia 20 listopada 2008 roku, w której określono wynagrodzenie powoda w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Dokonując analizy przedstawionych dokumentów w postaci list płac, Sąd i instancji stwierdził że nie zostały one podpisane przez powoda, co nie jest tożsame z niespełnieniem przez pozwaną obowiązku polegającego na wypłacie wynagrodzenia. Ponadto wskazał, że kwota 3.246,65 złotych stanowiąca sumę składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne oraz podatek dochodowy z tytułu zatrudnienia powoda została uiszczona przez pozwaną i w zakresie tej kwoty roszczenie powoda wygasło wobec jego spełnienia. Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że udział powoda w kosztach utrzymania jego i jego małoletniego syna wynosił 600 złotych miesięcznie, dlatego też z uwagi na zasady współżycia społecznego określone w art. 8 k.p. Sąd odliczył tę kwotę od dochodów uzyskiwanych od pozwanej. Wskazując przy tym pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 2009 roku, sygn. II PK 185/08. Wobec braku dokumentacji umożliwiającej dokładne wyliczenie niewypłaconego powodowi wynagrodzenia Sąd Rejonowy zastosował art. 322 k.p.c. i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.900 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo, tj. punkt 2 wyroku oraz w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartych w punktach 3 i 4. Apelujący zarzucił powyższemu wyrokowi naruszenie przepisów:

1. art. 80 k.p. w związku z art. 78 § 1 k.p. przez przyjęcie, że pomimo wykonywania przez powoda na rzecz pozwanej pracy, powodowi nie przysługuje wynagrodzenie ustalone w umowie o pracę tj. w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę za okresy wskazane w pozwie oraz w piśmie procesowym z dnia 12 lipca 2012 roku;
2. art. 233 § 2 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez przekroczenie swobodnej oceny dowodów polegającą na przyjęciu, że pomimo wykonywania przez powoda pracy na rzecz pozwanej, powodowi nie przysługuje wynagrodzenie, albowiem w ocenie Sądu brak jest możliwości ustalenia wysokości należnego powodowi wynagrodzenia, pomimo tego że strony ustaliły to wynagrodzenie w umowie o pracę;
3. art. 322 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pomimo uzgodnienia pomiędzy stronami wysokości należnego wynagrodzenia za pracę w umowie o pracę, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 3.900 złotych tytułem wynagrodzenia za wykonaną na rzecz pozwanej pracę.

Przy tak postawionych zarzutach powód wniósł o zmianę wyroku Sądu Rejonowego w Belchatowie IV Wydział Pracy w części zaskarżonej poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda: 1) kwoty 8.789,67 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi dla kwot: a) 954,96 złotych od dnia 11 każdego miesiąca począwszy od miesiąca maja 2009 roku do stycznia 2010 roku; b) 195,03 złotych od dnia 11 lutego 2010 roku. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie kosztów za postępowanie odwoławcze.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzającej od niej na rzecz powoda kwoty 3.900 złotych, tj. punkt 1 wyroku oraz w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w punkcie 3 wyroku. Apelująca zarzuciła powyższemu wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, polegający na przyjęciu tezy, iż pozwana powinna zapłacić powodowi kwotę 3.900 złotych z tytułu zaległego wynagrodzenia za pracę;
2. naruszenia art. 98 k.p.c. poprzez niewłaściwe obliczenie kosztów, w tym kosztów zastępstwa procesowego w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Przy tak postawionych zarzutach pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości i rozstrzygnięcie w tym zakresie o kosztach procesu ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto wniosła o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

zważył, co następuje:

Obie apelacje są bezzasadne.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne prawidłowo poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za własne.

Po pierwsze konieczne jest podkreślenie, że zgodnie z treścią art. 80 k.p. pracownikowi przysługuje wynagrodzenie za wykonaną pracę. Podstawowym obowiązkiem pracodawcy jest wypłacanie pracownikowi wynagrodzenia w terminie i w ustalonej wysokości, co znajduje potwierdzenie w treści art. 94 punkt 5 k.p.

Poza sporem była okoliczność, że za pracę świadczoną przez powoda w okresie od dnia 20 listopada 2008 roku do dnia 31 grudnia 2008 roku powód otrzymał od pozwanej należne wynagrodzenie za pracę. Ponadto, jak wynika z dokumentów w postaci raportów miesięcznych (...) (k. 17-31) oraz zeznań podatkowych PIT 37 powoda, za okresy wyżej wskazane, pozwana z tytułu zatrudnienia powoda odprowadzała należne składki na ubezpieczenie społeczne,

zdrowotne oraz zaliczki na poczet podatku dochodowego. Ich łączna wysokość wyniosła 3.246,65 złotych. Powyższy fakt został również przyznany przez powoda w uzasadnieniu apelacji, gdzie stwierdził iż „Sąd winien zasądzić na rzecz powoda miesięczne wynagrodzenie w kwocie netto”. A w konsekwencji spór pomiędzy stronami dotyczył wynagrodzenia netto za pracę za okres od 1 stycznia 2009 roku do dnia 6 lutego 2010 roku.

Sąd Okręgowy dodatkowo nadmienia, iż za okres od dnia 18 listopada 2009 roku do dnia 5 stycznia 2010 roku powód otrzymywał zasiłek chorobowy z ubezpieczenia społecznego, co wynika wprost z dokumentów przedstawionych przez pozwaną w postaci raportów miesięcznych (...) (k. 18-20), które nie były kwestionowane przez powoda.

Odnosząc się do apelacji wniesionej przez powoda, stwierdzić należy że Sąd Okręgowy dokonując analizy lektury akt przedmiotowej sprawy stwierdza, iż ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy nie jest w pełni prawidłowa. Oceniając zeznania świadka K. L., Sąd Okręgowy uznał je za przekonujące, gdyż wynika z nich, że widziała tylko raz fakt wypłaty wynagrodzenia. Pomimo, że jest córką pozwanej nie stwierdziła, że wynagrodzenie należne powodowi było wypłacane przez cały okres zatrudnienia. Zeznania świadka są wyważone, logiczne i przekonujące. Wynika z nich, że sam fakt braku podpisu na listach płac nie przesądza wcale, że pozwana w ogóle przez cały okres zatrudnienia powoda nie wypłacała mu wynagrodzenia za pracę. Przekonujące jest też twierdzenie pozwanej, że zdarzało się, że powód sam wypłacał sobie pieniądze.

Warto podkreślić, że lektura akt wykazała, że strony postępowania zajmowały się handlem warzywami na rynku. Czasami powód sam jeździł na rynek i w takiej sytuacji prawdopodobne jest, że mógł korzystać z dziennego utargu.

W ocenie Sądu Okręgowego swobodna ocena dowodów określona w art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego zebranego w sprawie. Po przeprowadzeniu takiej analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz mając na uwadze fakt, że strony w okresie od 1999 roku do 2010 roku były w związku konkubentkim, nie jest możliwe dokładne określenie kiedy i w jakiej wysokości pozwana wypłaciła powodowi wynagrodzenie za pracę. Charakter relacji, jaka istniała pomiędzy stronami, fakt posiadania wspólnego dziecka, wspólnego zamieszkiwania w nieruchomości będącej własnością powoda, wspólnego zakupu nieruchomości gruntowej oraz wspólnych wyjazdów na rynek w celach zarobkowych, jak i wspólnego czerpania zysków ze sprzedaży warzyw z ich działki, sprawia że na podstawie braku podpisu na listach płacowych nie można wyprowadzić wniosku, że wynagrodzenie za pracę nie było wypłacane w ogóle. Skoro strony łączyły więzi emocjonalne oraz finansowe, które de facto nie były formalnie uregulowane, co potwierdza postępowanie sądowe toczące się pomiędzy stronami o zwrot nakładów, to nie sposób uznać, że akurat w przypadku umowy o pracę strony dopełniały wszelkich formalności związanych z wypłatą wynagrodzenia w gotówce.

Ponadto jak wynika z informacji uzyskanej od Policji oraz przesłuchania pozwanej, powód wprowadzał się w stan nietrzeźwości, a zatem musiał dysponować pieniędzmi na zakup alkoholu. Po analizie dowodu z przesłuchania go w charakterze strony w sposób jasny wynika, że powód dysponował pieniędzmi. Wskazuje on, że: „Ja robiłem zakupy i robiła je także pozwana. Ja zarobione pieniądze oddawałem pozwanej. Ja pożyczałem jej nawet pieniądze, aby zapłaciła ZUS”. Ponadto powód nie wykazał, aby w okresie zatrudnienia u pozwanej uzyskiwał dochody z innego źródła niż zatrudnienie u niej. Natomiast pozwana wskazuje, że utrzymywali się z pieniędzy zarobionych na rynku.

W takich okolicznościach sprawy, uznanie przez Sąd Rejonowy, iż dokładne wyliczenie niewypłaconego wynagrodzenia za pracę nie jest możliwe, w ocenie Sądu Okręgowego jest w pełni uzasadnione. Sąd I instancji słusznie więc zastosował art. 322 k.p.c. i określił wysokość należnego wynagrodzenia na kwotę 3.900,00 złotych. Pogląd ten jakkolwiek nie został oparty na rozważeniu wszystkich okoliczności w sprawie, ale Sąd Okręgowy jako instancja merytoryczna władny jest pewne dowody ocenić odmiennie. Dlatego mając na uwadze w szczególności udział powoda w kosztach utrzymania rodziny w wymiarze 600 zł miesięcznie, pobieranie przez niego zasiłku chorobowego w okresie od dnia 18 listopada 2009 roku do dnia 5 stycznia 2010 roku, jak też dając wiarę zeznaniom pozwanej oraz świadka K. L., iż wynagrodzenie było w części regulowane zarówno przez pozwaną jak i samodzielnie przez powoda z utargu, Sąd Okręgowy ostatecznie uznał, iż powyższa kwota nie jest nadmiernie zaniżona albo wygórowana, a zatem brak było podstaw do jej zmiany.

Nawet, gdyby jednak hipotetycznie założyć jak tego chce powód, iż wynagrodzenie przez cały sporny okres nie było powodowi wypłacone nawet w części, to słuszne jest stanowisko Sądu I instancji o możliwości zastosowania art. 8 k.p., skutkujące uznaniem, że roszczenie powoda o zapłatę całości należnego wynagrodzenia za pracę stanowiłoby naruszenie zasad współżycia społecznego. Nie można bowiem pomijać okoliczności, takich jak pozostawanie stron w konkubinacie przez okres 10 lat, posiadanie wspólnego dziecka, którego obowiązek utrzymania obciążał przecież obie strony, korzystanie ze wspólnego samochodu do prowadzenia działalności gospodarczej, jak też fakt, iż udział powoda w kosztach utrzymania rodziny wynosił 600 zł miesięcznie. W tym zakresie roszczenie powoda byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego z uwagi na relacje istniejące pomiędzy stronami postępowania.

Wobec powyższego zarzut podniesiony przez powoda w apelacji, a dotyczący naruszenia art. 80 k.p. w zw. z art. 78 § 1 k.p. jest bezzasadny. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zastosował zarówno powołane wyżej przepisy, jak też przepis art. 322 k.p.c. uprawniający do zasądzenia odpowiedniej kwoty tytułem wynagrodzenia w sytuacji, gdy ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione.

Sąd I instancji prawidłowo dokonał rozliczenia kosztów procesu. Po pierwsze zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 540 złotych, która stanowiła 30 % należnego minimalnego wynagrodzenia w wysokości 1.800,00 złotych określonego jako 75 % kwoty wskazanej w § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Wartość przedmiotu sporu wskazana w pozwie wynosiła 12.690,00 złotych, a zasądzeniu podlegała kwota 3.900,00 złotych, w konsekwencji powód wygrał sprawę w 30 % i tylko w tym zakresie przysługiwał mu zwrot kosztów z tytułu zastępstwa procesowego. Zgodnie z § 4 ust. 2 wyżej wskazanego rozporządzenia w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. Natomiast obciążenie powoda obowiązkiem zapłaty kwoty 444 złotych, wynika z faktu, że w 70 % przegrał sprawę. Zgodnie art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w tej sytuacji, dopuszczalne było ściągnięcie od niego opłaty od pozwu wyliczonej jako 5% wartości przedmiotu sprawy.

Apelacja pozwanej jest nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy nie podzielił bowiem żadnego z zarzutów przez nią podniesionych.

Jakkolwiek co zaznaczył Sąd Okręgowy powyżej, ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy nie jest aprobowana przez Sąd Odwoławczy w części ustalającej, iż pozwana przez cały sporny okres w ogóle nie wypłacała powodowi wynagrodzenia za pracę, to jednak brak prawidłowo prowadzonej dokumentacji płacowej, listy obecności i innych dokumentów potwierdzających prawidłowe realizowanie obowiązków ciążących na pracodawcy uniemożliwia w okolicznościach przedmiotowej sprawy ustalenie w jakiej części wynagrodzenie należne powodowi było mu wypłacone. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika na pewno, aby pozwana wypłaciła na rzecz powoda całe należne wynagrodzenie za pracę za okres sporny.

Sąd Rejonowy słusznie zatem zastosował art. 322 k.p.c. uznając, że dokładne wyliczenie należnego powodowi wynagrodzenia za pracę nie jest możliwe.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze z uwagi na oddalenie obu apelacji orzeczono na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami zostały wzajemnie zniesione.